

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpo­wiedzialni Elerownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 598

Poznań, niedziela dnia 27 grudnia 1936

Rok 31

Zródła sił, które zwyciężyły

Po raz osiemnasty powraca ten dzień najradośniejszy w dziejach naszej dzielnicy, — dzień, w którym po długim wieku niewoli, po dziesiątkach lat tęsknot i rojeń — wreszcie ożył Orzeł Biały, królujący nad Poznaniem, i w śmiałym locie rozwinął swe skrzydła, jak ongiś, gdy stąd na całą lechicką krainę wylatał, by państwa polskiego budować zręby, by spajając jednym poczuciem narodem liczne plemiona słowiańskie — od Szprewy i Łaby po daleki wschód, od morza Bałtyckiego po Karpaty.

I dziwią się nam ci, co nie przechodzili mąk i prześladowań pruskich, dziwią się nam, co mimo wszystko nie traciliśmy nadziei i niezłomnej wiary w sprawiedliwość Boską i nie­spożytość sił narodowych, lecz bez­ustannie śniliśmy sen o cudzie zjednoczenia, sen o własnej państwowości, o wolności, — i nie tylko śnili, lecz dla ziszczenia tego snu pracowali, — dziwią się, że z takim poniekąd uporem ten właśnie dzień uważamy za najważniejszy bodaj dla całej Polski, powstałej z oparów wojny światowej i przelanej podczas niej krwi serdecznej milionów ludzi.

Dziwią się, że nas ogarnia na wspomnienie tych dni zprzed lat osiemnastu duma radosna.

Twierdzimy, że dopóki dziwić się będą, dopóty Polska nie pojmie należycie swej wielkiej misji dziejowej — bo w tym dniu 27 Grudnia tkwi tajemnica rozwoju Wielkiej Polski, rozwoju Polski narodowej, jej potęgi i siły — zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej.

W czym upatrywać tajemnicę tego dnia naszego wielkopolskiego, — tajemnicę wyzwolenia z jarzma niewoli pruskiej?

Tajemnicę?

Nie jest to żadną tajemnicą, a raczej wielką, oczywistą prawdą dla każdego, co patrzy trzeźwo, krytycznie, nie przez okulary doktryn, jakimś pewne kierunki polityczne omotać by pragnęły nasze umysły. Prawda ta brzmi: Polska oprzeć się może jedynie na sięgającej w najgłębsze masy narodu wierze, że ojczyzna — to własność nie jakichś „panów” czy „robotników”, lecz wspólnym dobrem wszystkich narodowo uświadomionych obywateli, zjednoczonych jednym światopoglądem, nieoderwalnym od idei Chrystusowej.

Nad tem, by wyżej wspomniana prawda skuła całe społeczeństwo wielkopolskie, społeczeństwo całej zachodniej Polski: Poznańskiego, Pomorza i Śląska — w jedną wielką siłę twórczą, jednym wspólnym ożywioną pragnieniem, — nad tem pracowały pokolenia całe, pracowały setki organizacji. — Myśl o wolnej Ojczyźnie w nich wszystkim była przewodnią w każdym działaniu.

I nie tylko ci, co przez wroga uważani byli za „armję narodową”, prześladowaną na każdym kroku, — nie tylko sokoli nasi, a później i harcerze, przypisywać sobie mogą zasługę rozbudzenia do żywego poczucia narodowego, tęsknoty do wolności, — lecz wszystkie inne organizacje w równej mierze przyczyniały się do budowania tej Polski, która przyjsć miała. Dość wspomnieć tu znane oskarżenie, będące zarazem najchlubniejszym świadectwem naszej działalności, wypowiedziane przez Jerzego Bernharda, że nasza wielkopolska współdzielczość tworzyła odrębne państwo polskie w państwie niemieckim.



Jeżeli w związku z tem stwierdzimy, że pod zaborem pruskim nie było poprostu jednostki, niezwiązanej z całą siecią naszej polskiej organizacji, że organizacja panowała nad całym naszym życiem narodowym, to zrozumiemy, jak celową była cała ta praca, której najwyższym ideałem była Wolna Polska, — jak w jej organizacyjne kółka i kółeczka wciągnięte było wszystko, co było polskiem, i że to wszystko pracowało dla Polski — mimo niewoli politycznej.

I nikogo dziwić nie może, że w takich warunkach uświadomienie narodowe sięgało do najszerzych warstw. Prosty, „szary” — jak dziś mówią niektórzy mernerzy, zaliczający się do „elity”, a nie mający najmniejszego o tem wszystkim pojęcia — człowiek mógł do nas pisać jako swoje credo słowa pieśniarki:

O, nie mówcie, — o, nie wiercie,
Że Ojczyzna w grobie!
My Ją żywą, my Ją całą —
Ducha Polski, Polski ciała —
Nosim, bracia, w sobie.

W tem tkwiło, że tak powiemy, już trzy czwarte zwycięstwa, jakie odnosić zaczęliśmy, gdy te przez myśl narodową zapłodnione dusze przystąpiły dziś osiemnaście lat temu do ostatniego aktu walki o wolność, — do powstania wielkopolskiego. Bo właśnie dzięki tej myśli narodowej, jaka panowała niepodzielnie nad całością narodu na naszych ziemiach zachodnich, powstanie ogarnęło wszystkie jednostki, zdolne do dzwignania broni, i w jego szeregach postawiło również tych, co pracą swą i zapalem na innych polach dopomogli do ostatecznego wypędzenia wroga, do oczyszczenia starych ziem piastowskich z chwastów, co narosły na nich w ciągu stulecia.

Kiedy w mroźny wieczór 26 grudnia pod sztandarem poznańskiego Sokoła Jubilata z placu Bernardyńskiego maszerowaliśmy na dworzec po tego, który wówczas dla nas był zwycięstwą zbliżającej się wolności, uzbrowieni na zamku wilhelmowskim w karabiny, — wówczas już dzięki du-

chowi, jaki ogarniał cały naród, wiedzieliśmy, że przyjsć musi zjednoczenie i wolność. Bo taką była zgodna, niezłomna wola wszystkich.

*

Gdyby nie ta wola powszechna, nie byłby nam był pomógł żaden genjusz jednostki. Tu Niemiec czuł się przecieć jeszcze do ostatnich dni na swoim gruncie. Tu nie oddawał broni z taką gotowością, jak to czynił w Kongresówce, gdzie nie miał podstaw. Tu, jedynie tu, na ziemiach wielkopolskich — nie wspominając o późniejszych walkach na Śląsku — staczać trzeba było już nie krwawe boje, ale regularną wojnę, w której po obu stronach walczyły całe armje.

I ta wojna była dla nas zwycięską — bo zwycięstwa chciał każdy z tych wielkopolskich żołnierzy, któremu poczucie obowiązku narodowego nakazało stanąć w szeregach obrońców i walczyć ze świadomością wielkości i świętości tej walki o granice zachodnie Rzeczypospolitej, które musiały objąć także nasze chaty i domy, nasze ogniska domowe.

To wszystko przywodzi nam na pamięć dzisiejsza rocznica. I myśl nasza zwraca się z dumą nie tylko do tych żołnierzy, co przed osiemnastu laty chwycili za broń, co w powstaniu wielkopolskim krwawili za całość naszej Ojczyzny, lecz i do tych, co tchnęli w tych żołnierzy ducha, jaki ich wiodł do zwycięstwa, — do tych wielkich pracowników narodowych, co czasu niewoli szli w lud nasz z gorącym słowem i sercem, niejąc w jego duszach wiarę w Polskę, niezłomne przekonanie, że ona „jeszcze nie zginęła” i nigdy nie zginie.

*

Rocznica dzisiejsza jest dniem uroczystym Wielkopolski walczącej. Tak, walczącej o to, by w Polsce górą było to wszystko, co wówczas dawało gwarancję zwycięstwa nad wrogiem niemieckim, tak trudnym do pokonania.

Bo treścią i istotą tego święta jest Polska, w której naród polski musi być gospodarzem, — Polska, oparta na starym, powstańczym zawołaniu: Bóg i Ojczyzna!

Stan zdrowia Ojca św.

Citta del Vaticano (PAT) W stanie zdrowia Ojca św. nie zaszła żadna zmiana. W pierwszy dzień świąt papież nie przyjmował nikogo z wyjątkiem swego lekarza. Dziś rano zaś przyjął kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego, z którym odbył rozmowę o sprawach bieżących.

Złożenie z urzędu prezydenta Gomeza

Havana. (PAT) Po 6-godzinnych naradach senat powziął decyzję o złożeniu z urzędu prezydenta Gomeza.

Havana. (PAT) Decyzja o złożeniu z urzędu prezydenta Gomeza powzięta została przez senat 22 głosami przeciwko 2.

Urząd prezydenta republiki kubańskiej przeszedł automatycznie na wiceprezydenta Laredobru, który ma złożyć przysięgę w dniu dzisiejszym.

Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

Warszawa. (PAT) Urząd długów państwa komunikuje, że w dniu 24 grudnia 1936 r. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego oznaczone nr. nr. 3272, 8305, 14666, 17587, 17671, 31787 i 35608.

Zatwierdzony wybór wiceprezydenta Bydgoszczy

Bydgoszcz, 26. 12. — Przed samymi świątami nadeszło z województwa zawiadomienie, że wybrany kilka tygodni temu na wiceprezydenta miasta radca Marcin Śpikowski został zatwierdzony przez władze nadzorcze.

Okradziony w bóżnicy

Łódź, 24. 12. — W bóżnicy żydowskiej w Aleksandrowie okradziony został przez współwyznawców kupiec żydowski, Icek Staszewski ze Zduńskiej Woli.

Staszewski, modląc się, zdjął portfel, w którym miał portfel, 800 złotych w wekslach i gotówce. Z okazji tej skorzystali Aron Goldwaser i Chaskel Brylant, którzy portfel skradli. Policja w toku dochodzenia obu złodziei ujęła i osadziła w areszcie.

Nowe szlaki kolejowe

Warszawa (Tel. wł.) Komisja skarbową Sejmu ma rozpatrzyć projekt ustawy o upoważnieniu min. skarbu do zaciągnięcia w frankach francuskich pożyczki długoterminowej w wysokości 1.350 milj. franków franc. na cele obrony państwa.

W kredycie gotówkowym, który ma wynosić tę sumę, znajdują się również obligacje tow. kolejowego polsko-francuskiego, wartości około 400 milj. franków. Pieniądze te będą wyzyskane na inwestycje na odcinku kolejowym Śląsk — Gdynia. Przewidziana jest również budowa odnogi kolejowej Częstochowa — Siemianka. (w)

Rozbicie się samolotu komunikacyjnego

Dallas (Texas). (PAT) W pobliżu tutejszego portu lotniczego rozbił się samolot komunikacyjny. 5 osób poniosł śmierć.

Wylew Tygrysu

Jerozolima. (PAT) Z Bagdadu donoszą, że na skutek wylewu Tygrysu woda zniosła w okolicy Arbil przeszło 70 domów. Ofiar w ludziach nie było.

Ojciec św. urbi et orbi

Pilne i nagłe wezwanie do rządów i narodów o pokój

Rzym. (PAT) W wigilię Bożego Narodzenia papież Pius XI wygłosił przed mikrofonem radja watykańskiego orędzie, skierowane do Świętego Kolegium, episkopatu, prałatów rzymskich, kleru i zarazem całego świata katolickiego.

Nawiązując do świąt Bożego Narodzenia, papież wyraził swą szczególną radość z powodu możliwości wymienienia jak najserdeczniejszych życzeń świątecznych z wiernymi całego świata. Ze swej strony Ojciec św. życzy wszystkim łask duchowych oraz udziela błogosławieństwa, które jest największym darem Bożym. Życzenia swe składa papież w rocznicę wielkich dni, które w dziejach ludzkości były godziną wielkich łask i wszelkiego błogosławieństwa. Godzina ta oczekiwana była przez wszystkich i przygotowana przez dobroć Boską w jej niewyczerpanym miłosierdziu.

Niestety — ciągnął dalej papież — z woli Boga, przynoszącego pokój ludziom dobrej woli, powstaje przewrotna myśl wrogów Dzieciątka, które zechciało stać się człowiekiem i zamieszkać wśród ludzi.

Papież oświadczył dalej, że w rocznicę tych wielkich świętych dni musi, niestety, połączyć swe uczucia radości z uczuciem gorącego smutku, wywołanego złem, które tak szeroko rozpostarło się nad ludzkością, społecznością cywilizowaną i Kościołem. Zło to wskazuje wszystkim na groźne i poważne niebezpieczeństwo, nakazując jednocześnie aktywną czujność i zjednoczenie ludzi dobrej woli w obliczu wysiłków propagandowych, skierowanych przeciw najświętszym wartościom społeczeństwa, rodziny i jednostki.

Do tegorocznych świąt Bożego Narodzenia miesza się szczególnie bolesna nuta wypadków hiszpańskich. Patrząc na wojnę domową w Hiszpanii, nadal siejącą spustoszenia i rozpowszechniającą dzieło nienawiści, odnosi się wrażenie, że propaganda, o której była mowa, chciała dokonać najwyższego eksperymentu, wprawiając w ruch na terenie Hiszpanii swe wywrotowe siły, rozprzestrzeniające się również i po całym świecie. Jest to ostrzeżenie największe z tych, jakie kiedykolwiek zostały rzucone. Ostrzeżenie dla świata, dla Europy, dla cywilizacji chrześcijańskiej. Są to fakty i zapowiedzi przerażające, obrazujące to, co stałoby się z całym światem, gdyby natychmiast nie zastosowano środków ochronnych.

Wśród tych, — kontynuował papież — którzy twierdzą, że są obrońcami porządku, przeciw siłom wywrotowym, zwalczającym cywilizację, oraz obrońcami przed ateizmem komunistycznym i którzy nawet przypisują sobie prymat w tej dziedzinie, widzimy niestety dużą ilość ludzi, którzy w doborze środków i określenia swych nieprzyjaciół kierują się ideami fałszywymi i zgrubnymi. Albowiem ten, kto stara się zgasić w sercach ludzkich, a zwłaszcza młodzieży, wiarę w Chrystusa i naukę Boską, kto ośmiela się przedstawiać Kościół Chrystusowy jako jawnego wroga dobrobytu i postępu narodu, ten nie tylko nie przyczynia się do pomyślności własnego kraju i ludzkości, lecz niszczy największe i najskuteczniejsze środki obronne przeciw złu oraz współpracuje nieświadomie z tymi, którzy pragną jego zguby.

Papież podkreślił następnie doniosłość Akcji Katolickiej, jako środka walki z prądami wywrotowymi oraz wezwał wszystkich, by akcję tę popierali i rozwijali.

Wspomniawszy z kolei o stanie swego zdrowia, papież stwierdził, że Opatrzność pozwoliła mu znaleźć pocieszenie w modłach, które na jego intencję zanoszone są na wszystkich terenach Kościoła Katolickiego. Cierpienia papieża są jednak drobną rzeczą w porównaniu z cierpieniami, jakie znosi wielka część świata, oraz w porównaniu z cierpieniami, jakie znosił Chrystus. Papież prosi, aby Chrystus przyjął cierpienia jego jako ofiarę na chwałę Boską, chwala ta bowiem jest dziś zwalczana w sposób satanistyczny, zwalczana bardziej niż kiedykolwiek. Papież prosi również, by Chrystus przyjął ofiarę jego na intencję ciężkich doświadczeń, jakimi dotknięta została tak droga Ojcu św. Hiszpanja. Ożywiony temi uczuciami, papież przesyła wszystkim wiernym orędzie świąteczne: „Chwała Bogu na wy-

sokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”.

Następnie papież, sporządzając bilans wydarzeń ostatniego roku, z zadowolaniem omówił znaczenie wystawy prasy katolickiej, na której reprezentowane były 5 części świata, oraz podkreślił doniosłość powstania papieskiej Akademii Nauk. Fakty te sprawiają papieżowi szczególną radość i dają szczególną pociechę.

Nawiązując przy tem do 19-wiekowej rocznicy nawrócenia św. Pawła i 16-wiekowej rocznicy śmierci św. Sylwestra, papież oświadcza, że życie i

dzieła obu tych świętych skłaniają go do skierowania pod adresem rządów i narodów pilnego i nagłego wezwania o pokój, wezwania do utrzymania pokoju tam, gdzie on istnieje i przywrócenia tam, gdzie stał się tylko przedmiotem tragicznych a niespełnionych dotychczas nadziei. Do wezwania tego papież dołącza gorącą prośbę do Boga, by pokojowi towarzyszyła powszechna sprawiedliwość zbiorowa i indywidualna, bez której istnienia żaden ład nie jest możliwy.

W zakończeniu Ojciec św., zwracając myśl ku Dzieciątku w grocie Betleemskiej, oświadczył: Dzieciątko to jest z nami i dziś Wikariusz Chrystusowy wznosi ręce, by udzielić wszystkim błogosławieństwa, prosząc Boga o jak największą obfitość łask dla ludzi dobrej woli.

Świetlane jutro Polski z wizji wigilijnej

W wigilię Bożego Narodzenia, dnia 24 b. m., o godz. 18, m. 15 radiostacja poznańska transmitowała na wszystkie stacje polskie następujące przemówienie wigilijne J. Em. ks. Kardynała dr. Hlonda, Prymasa Polski:

Po raz dziewiętnasty zasiada zmartwychwstała Polska do wigilijnej wieczerzy. Tajemnica Wcielonego Słowa opromienia polski dom, odbudowując wiarę i budząc tęsknotę za dorocznym świętem życia, za górnym wyzwoleniem ze złego, za chwilą duchowej radości, za ulgą w codziennym trudzie.

Ale cóż to? Na opłatek śnieżny padają cienie. Światła na choince migocą, jakby niewidzialną burzą nękane. Płynność kolendowego śpiewu mącą pomruki wywrotowe i dalekie wojenne odgłosy. Skąd te wrogie moce, niepokojące świętość czarną „nocnej ciszy” pod polską strzechą?

Szatańska konspiracja omotuje ludzkość, Ciemna potęga ujarzmia ziemię, miesza ład i życie narodów, każąc czerwoną zarazą państwa, rodzinę, szkołę. Złoczyńca ręka sieje wojenną pożogę, pali kościoły, kruszy pomniki, tepi kulturę ducha. Na szerokich widnokęgach myślowych stacza zawzięty bój z gwiazdą betleemską pięcioramienny meteor bezbożnictwa, zwiastujący ludom wszechwładztwo materji i zagładę czei Bożej. Piekielna intryga rozsada międzynarodowe współzycie. Ludzkość, zdradliwie rozbijana tragicznymi napięciami, rozpada się na wrogie obozy, szykujące się do wzajemnego wytepienia. A na rozgraniczeniu przepadających kultur i zwalczających się dyktatur, na skrzyżowaniu paré i zapowiedzi wojennych, na przecięciu się dróg od starego świata do przyszłych czasów, stoi na dawnym posterunku a z nową misją Pol-

ska, Polska młoda i prężna, ale dopiero się urządzająca, Polska potrzebująca wewnętrzznego pokoju i Polska zdecydowana na ostateczną obronę swego prawa do pokoju na zewnątrz. Ta groza chwili współczesnej musiała zaważyć na nastrojach wigilijnych, ale nie powinna niweczyć samego święta, ani przekreślać jego nadprzyrodzonej i rodzimej teologii.

Spożywajmy w radosnym skupieniu tradycyjną wieczerzę i nućmy kolendę z wiarą w bóstwo Chrystusa i w przeznaczenie Polski. Mimo wszystko święmy wilję, święmy ją dostojnie, bo to nasz wspólny polski pacierz, wspólne credo religijne i wspólne patriotyczne wyznanie. Obejmując spojrzeniem pełną prostoty i prawdy scenę Bożego Dziecięcia w szopce, odnowmy w duszy zasadnicze wierzenie, że z Chrystusem rozpoczęła się pełnia czasów i pełnoletność ludzkości. Utwierdzmy się w ufności, że tę pełnię Polska w sobie ziści i innym w realizacji kultury chrześcijańskiej apostołować będzie. Składając sobie życzenia świąteczne, zastanówmy się nad udziałem Boga w polskich dziejach. Winszując otoczeniu szczęścia, pamiętajmy o losach i pomyślności Polski. Ślubujmy służyć Ojczyźnie, jej chwale i duchowi, aby była państwem o swoistej postawie, wyzwolonym z dawnych i dzisiejszych błędów, oczyszczonym z natętów materializmu, wyleczonym z pozytywistycznego ateizmu i kawiarnianej niewiary, odcinającym się bezwzględnie od bolszewickiego bezbożnictwa i wolnomularskiej walki z Kościołem. Polska z wizji wigilijnej to Polska wielką potęgą zbrojną i ekonomicznym dobrobytem, sprawiedliwa i obywatelska w swych ustrojach i czynach, mocarna duchem, czcigodna zasadą i praktyką etyczną. Polska z wi-

Otyłość szpeci i postarza,

a powstaje wskutek zlej przemiany materji lub też zaburzeń czynności gruczołów dokrewnych. Ziola magistra Wolskiego na przemianę materji ze znak. ochr. „Degrosa” zawiera ją jed organicznie, znajdujący się w morskiej roślinie

Yahanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości bez specjalnej diety.

Wytwórnia: MAGISTER WOLSKI, Warszawa, Złota 14.

nr 21 121

Straszna przygoda reemigranta

Kalisz, 25. 12. — W wigilię świąt Bożego Narodzenia na linii kolejowej Poznań — Ostrów uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Józef Ozimek, wracający z Francji do miasta Sieradza.

Jadąc w pociągu, zwierzył się nieznanym pasażerom, iż wiezie ze sobą kilka tysięcy franków, zaoszczędzonych we Francji, gdzie przebywał przez lat sześć.

W następstwie tego został przez nich napadnięty, nie chcąc zaś za-

wszelką cenę oddać ciężko zapracowanych oszczędności, wyskoczył z pociągu, dostając się nieszczęśliwie pod koła, które mu obcięły nogę powyżej stopy oraz palce drugiej nogi. Nadto doznał ogólnych potłuczeń i poważnych uszkodzeń głowy.

Nieszczęśliwego reemigranta odwieziono do szpitala św. Trójcy w Kaliszu, gdzie mu amputowano obciętą kołami pociągu nogę powyżej kolana. Życiu chorego jednak nic nie zagraża.

Mord w wieczór wigilijny

Niewykryty narazie osobnik zabił właścicielkę sklepu, staruszkę-Zydówkę, w Kazimierzu pod Szamotułami

Szamotuły, 24. 12. — W Kazimierzu, wiosce pod Szamotułami, dokonano w wieczór wigilijny mordu na osobie 75-letniej Rebeki Abel, żydówce właścicielce sklepu spożywczego.

O godz. 17-tej zjawił się w jej sklepie nieznany osobnik, który, ośmielony samotnością Rebeki Abel, zaczął płądrować sklep, a następnie uderzył właścicielkę tępem narzędziem w głowę. Nieprzytomna staruszka upadła bez życia na ziemię. Osobnik kolejno zabił psa, ponieważ ten zaczął ujadać.

Niebawem, usłyszawszy hałas, zja-

wiła się w sklepie Sara Abel, siostra Rebeki, którą morderca skrepował i złożył na łożku w sypialni. Dalsze płądrowanie przerwała mu dobijająca się do sklepu klientela. Złoczyńca, tracąc grunt pod nogami, zbiegł niepoznany przez nikogo.

Na miejsce mordu zjechała komisja sądowo-lekarska oraz p. prokurator z Poznania. Spokojna wieś została wstrząśnięta do głębi strasznym mordem. Wszczęte śledztwo ujawni nazwisko bandyty.

W sprawach

PROPAGANDOWYCH i projektów reklamowych

prosimy komunikować się z

WYDZIAŁEM PROPAGANDY

„Kurjera Poznańskiego“, św. Marcin 70

L. piętro od godziny 16—18

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24
35-25, 40-72.

zji wigilijnej to Polska rozumiejąca swe chrześcijańskie powołanie, wpatrzone w Boże zamiary w swych dziejach. Świetlane jutro Polski z wizji wigilijnej to triumf i błogosławieństwo odwiecznej w Narodzie idei Chrystusowej oraz przewodnictwo w odbudowywaniu kultury odradzającego się z gruzów świata.

W tym duchu składam świąteczne i noworoczne życzenia prymasowskie Polsce w pracy i chwale, a dostojnie uosobionej w Rzeczypospolitej. Składam serdeczne życzenia Polsce w cierpieniu i tęsknocie, Polsce odciętej od państwa słupami granicznymi. Składam czułe życzenia Polsce w rozsypane i pielgrzymstwie, a żyjącej za górami i morzami w milionach rodaków, których dawne i nowsze fale wychodźcze uniosły w obce kraje. Niech tej olbrzymiej, szlachetnej rodzinie, skupionej pod godłem Orła Białego Bóg błogosławi i niech ją wiedzie gościami prawdy, wielkości i szczęścia, aby poprzez wieki z chlubą i godnością spełniała swe posłannictwa „w dobrych radach, w dobrym bycie”.

Zlikwidowanie

wystąpień komunistycznych

Radomsko, 23. 12. W czasie zjazdu Stronnictwa Narodowego w Radomsku w dniu 20. b. m. doszło do wystąpień komunistów przeciwko uczestnikom zjazdu.

Z całego powiatu napływały oddziały członków Stronnictwa Narodowego z kół wiejskich, a nawet i z poza powiatu. Zebrano się wszystkich około 2 tys. osób. Imponowała wszystkim zdecydowana postawa i karność uczestników. W myśl zezwolenia starostwa powiatowego udano się do kościoła OO. Franciszkanów na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu przeszli w spokoju na targowisko, gdzie odbył się raport. W chwili raportu ukazała się bojówka żydo-komunistyczna, która otrzymała dotkliwą odprawę. Kolejno uczestnicy zjazdu udali się na dziedzińiec lokalu S. N., gdzie odbył się imponujący wiec. Przemawiali delegat zarządu głównego w Warszawy, delegat zarządu okręgowego z Częstochowy i kierownik organizacyjny z Radomska.

W czasie przemówień bojówki żydo-komunistyczne, w których przeważał element żydowski, poczęły obrzucać słuchaczy kamieniami. 7-krotny ich atak odparły straża porządkowe S. N. Odśpiewaniem Hymnu Młodych wśród podniosłego nastroju i wielkiego entuzjazmu wiec zakończono.

Żydo-komuniści w sile 800 ludzi przypuścili ostatni atak na opuszczających zebranie narodowców. W kilka sekund odparto rozwyrzone bojówki. Uczestnicy zjazdu w pochodzie opuścili miasto grupami.

W związku z zajściami policja aresztowała kilku komunistów. W czasie awantur 5 członków S. N. i 20 członków bojówki żydo-komunistycznej odniosło rany.

Aresztowanie przemytnika walut w Chodzieży

Chodzież, 24. 12. — Aresztowano tu gdańskiego poddanego Pawła Lücka, przemycającego do Niemiec większe ilości gotówki niemieckiej. Lück jest znany poza tem jako działacz antypolski na terenie powiatu chodzieskiego.

WYDAWNICTWA

Na 18-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego nakładem Tow. dla badań nad historją Powstania Wielkopolskiego 1918/19 ukazała się praca dr. Włodzimierza Lewandowskiego p. t. „Bój o Szubin dnia 11 stycznia 1919 r.”

Zgon

Paryż. (PAT.) Zmarł b. minister i przewodniczący senackiej komisji finansowej Stefan Clementel.

Waszyngton. (PAT.) Zmarł b. senator Fess, przewodca republikanów w st. Ohio, jeden z najczynniejszych parlamentarzystów Stanów Zjedn.

„Sanacyjna“ gospodarka

Lwów (Tel. wł.). Specjalna komisja z ramienia rady miejskiej stwierdziła podczas kontroli, że gospodarka b. prezydenta z obozu „sanacyjnego“ p. Drojanowskiego zwłaszcza w dziale aprowizacyjnym była wręcz fatalna i przyniosła poważne straty miastu.

Obecnie komisja bada inne dziedzi-ny tej gospodarki i podobno na każdym kroku spotyka się z faktami świadczącymi, że przez dłuższy czas kierowali Lwowem ludzie nieodpowiedni, a za smutne następstwa tych rządów musi płacić gmina.

Z zemsty zamordowali świadka

Ostrowiec. 24. 12. — We wsi Dąbrowka Zabłotna pod Radomiem w czasie zabawy tanecznej p. Winiarski z Paźnic w towarzystwie p. Julji Włoskiewiczówny, kuzynki b. wojewody lubelskiego, wyszedł poza obręb zabawy. W odległości 20 kroków od lokalu, gdzie była zabawa, p. Winiarski został napadnięty przez Opalińskiego, Stanika i Sieczkowskiego, którzy bili go łaskami i tępymi narzędziami do nieprzytomności. Wkrótce Winiarski zmarł.

Powodem pobicia, jak się okazało, były zeznania, które Winiarski złożył w swoim czasie przed sądem w Radomiu na niekorzyść Stanika.

W dniu 21. b. m. zabójcy stanęli przed sądem okręgowym w Radomiu i zostali skazani: Stanik na 4 lata więzienia, Sieczkowski na 3 lata więzienia oraz Opaliński na 4 lata więzienia.

Ze zjazdu chemików

Warszawa. (PAT.) Zgodnie z uchwałą 5 zjazdu delegatów związku inżynierów chemików R. P. zarząd główny związku organizuje w dniach 2—3 maja 1937 r. w Warszawie 1-szy ogólnopolski zjazd inżynierów chemików. Głównymi zagadnieniami obrad zjazdu będą: 1) chemia na usługach obrony kraju i 2) zagadnienia samowystarczalności w dziedzinie surowców.

W związku z tem inżynierowie chemicy, pracujący w przemyśle chemicznym, proszeni są o nadsyłanie referatów na zjazd ze wszystkich dziedzin chemii. Czas wygłoszenia referatów nie powinien przekraczać 15 minut. Termin zgłaszania referatów 15. 2. 1937. Pełne teksty referatów wraz z krótkim streszczeniem przygotowanym do druku, należy nadsyłać do 15. 3. 1937 pod adresem: Zarząd główny Związku Inżynierów Chemików R. P. Warszawa, Krucza 14 (godziny urzędowe 18—19 codziennie prócz sobót i dni świątecznych. Tel. 7-27-06).

Wielki pożar fabryki w Łodzi

Łódź. 27. 12. — W pierwszy dzień świąt o godz. 8.45 wieczorem centrala straży pożarnej została powiadomiona o wybuchu groźnego pożaru w fabryce powroźniczej „Napęd“ Rassalskiego i S-ka, przy ulicy Napiórkowskiego 12. Na miejsce pożaru natychmiast wysłano 1, 2, 3, 4 i 5 oddziały straży ogniowej, które przystąpiły niezwłocznie do akcji ratowniczej.

Jak się okazało, ogień powstał w parterowym budynku na oddziale przygotowawczym, gdzie w składach nagromadzone były wielkie ilości konopi i bawełny. To też ogień rozszerzył się z niebywałą szybkością i zaczął zagrażać sąsiednim budynkom fabrycznym. Dzięki jednak energicznej akcji straży po trzygodzinnej walce z żywiołem pożar zlokalizowano. Pastwą płomieni padł tylko oddział przygotowawczy wraz z częścią surowca składów i maszynami. Straty wynoszą około 50 tysięcy złotych. Przyczyny pożaru nie ustalono. Zachodzi przypuszczenie, że ogień powstał wskutek samozapalenia się.

Jak nas informuje dyrekcja fabryki, robotnicy poprzednio zatrudnieni na oddziale przygotowawczym, którzy zgorzał doszczętnie, nie zostaną zredukowani, lecz zatrudnieni na innych oddziałach.

Na froncie walk w Hiszpanji

Gen. Franco do narodu

Komunikaty o postępie wojsk powstańczych — Zatrzymanie dyrektora dziennika socjalistycznego — Protest marynarzy włoskich

Sewilla. (PAT) Gen. Queipo de Llano odczytał przez radio odezwę gen. Franco do narodu hiszpańskiego. Odezwę ta głosi m. in.: „Mamy za sobą 5 miesięcy nieustannych zwycięstw, wczoraj pobiliśmy czerwonych, a dziś bijemy oddziały międzynarodowe. Nikt nie powinien tracić nadziei, gdyż wkrótce odniesiemy pełne zwycięstwo. Prawdziwa Hiszpanja śle pozdrowienia tym, którzy współpracują na rzecz powodzenia sprawy narodowej. Niech żyje Hiszpanja!“

Avila. (PAT) Władze powstańcze ogłosiły nową notę, ostrzegającą cudzoziemców, że w portach północnych, będących pod władzą rządu madryckiego, założono miny, w szczególności w portach Bilbao, Santander, Gijon i Aviles, które z dniem dzisiejszym są zupełnie zamknięte dla handlu. Wjazd i wyjazd statków zostaje zabroniony, gdyż termin udzielony dla opuszczenia tych portów już upłynął.

Sewilla. (PAT) Rozgłoszono tu tejsza nadała o godz. 8.30 następujący komunikat: Na froncie Saragossy w ostatnich dniach wojska czerwone Ka-

talonji usiłowały na odcinku Belchitte zająć Azuara, próbując przeciąć połączenie pomiędzy Belchitte a Saragossą. Wszystkie ich ataki zostały odparte a nieprzyjaciel pozostawił wielką ilość materiału wojennego. Lotnictwo powstańcze przyczyniło się do obrony odcinka tego, dokonywując lotów na wysokości 30 m, ostrzeliwując z karabinów maszynowych nieprzyjaciela, który miał prawie 500 zabitych. Lotnicy nasi bombardowali Kartagenę, Murcję, Alicantę i Walencję.

Avila. (PAT) Korespondent Havasa donosi, że na froncie madryckim zatrzymany został dyrektor dziennika socjalistycznego „Libertad“ Antonio Hermosilla. Uprawdono go do Salatyngier. (PAT) Ze względu na artykuły dziennika hiszpańskiego „Democracia“, obrażający Włochy, 150 marynarzy włoskich wtargnęło dn. 25 bm. wieczorem do drukarni dziennika, wyrzucając na ulicę wszystkie druki i roczniki dziennika wśród okrzyków: „Niech żyje Duce!“, „Niech żyją Włochy!“.

Zajęcie nie przybrało jednak większych rozmiarów.

Czang-Kai-Szek na wolności!

Szanghaj. (PAT) Havas donosi, że marszałek Czang-Sue-Liang i szwagier Czang-Kai-Szeka Sung przybyli do Nankinu.

Paryż. (PAT) Havas donosi z Szanghaju, że marszałek Czang-Kai-Szek został uwolniony. Przybył on

wraz ze swą małżonką do Nankinu samolotem z Lojang. Wszystkie osoby, zatrzymane w swoim czasie w Sian-Fu w tej liczbie ministrów spraw wewn. Cziang-Tso-Pin oraz wiceminister wojny gen. Cze-No-Czeng przybyli już do Lojang.

Wybuch kotła na statku

20 robotników zostało ciężko rannych — Parowiec przychodowano do brzegu

Rzym (PAT). Dnia 23 grudnia na parowcu włoskim „Cesare Battisti“ w porcie Massaua w Afryce wschodniej nastąpił wybuch kotła, co spowodowało rozerwanie pokładu. Siłą wybuchu zabitych zostało 26 ludzi, a rannych około 100.

Ofiarami wybuchu padli przeważ-

nie robotnicy udający się na roboty do Afryki wschodniej. Stan 20 rannych jest bardzo ciężki. Lżej rannych przewieziono do szpitali w Asmarze. Uszkodzony parowiec przychodowano do brzegu. Pasażerowie, którzy jechali do Dżibutti przewiezieni zostali na parowiec „Tripolitania“.

Wykrycie spisku komunistycznego w Białogrodzie

Władze jugosłowiańskie zdemaskowały całą szajkę

Białogrod. (PAT.) Urzędowo ogłoszono o wykryciu organizacji komunistycznej, na której czele stał b. przywódca lewicy chłopskiej Dragolub Jowanowicz.

Białogrod. (PAT) Prefektura policji w Białogrodzie ogłosiła wczoraj wieczorem następujący komunikat:

Po wykryciu działającej na terenie Jugosławji organizacji komunistycznej, centralny komitet partji komunistycznej, znajdujący się zagranicą, wysłał do Jugosławji kilku swych zaufanych działaczy, których zadaniem było zorganizowanie nielegalnego komi-

tetu partji. Do chwili obecnej organizacji komunistyczne wykryto w szeregu miejscowości. Przeprowadzone śledztwo ujawniło, iż zawarte zostało porozumienie między komunistami a kilkoma przewodcami frakcji dawnego stronnictwa agrarnego, na czele której stoi dr. Dragolub Jowanowicz. Układ ten dotyczył wspólnej akcji w kierunku tworzenia nielegalnych organizacji komunistycznych oraz prowadzenia propagandy.

Dalsze śledztwo prowadzone jest z całą energją.

Echa śmiertelnej strzelaniny w Łodzi

Szaniawski uznany za poczytalnego — Akt oskarżenia już gotów — Co grozi oskarżonemu

Łódź, 24. 12. — W dniu 9 listopada br. w godzinach wieczornych — jak informowaliśmy — 19-letni Tadeusz Szaniawski (Abramowski 16), członek Stronnictwa Narodowego, przy zbiegu ulic Kilińskiego i Pomorskiej napadnięty został przez właściciela mieszkającej się tam cukierni, Żyda Joska Jakóba Berkowicza w podejrzaniu, że Szaniawski wybił mu szybę w oknie sklepowym. Szaniawski strzelił do Berkowicza i położył go trupem. Później, gdy Żydzi ścigali go, postrzelił ciężko Moszka Wajssanda (Kamienka 2), Mendela Rubinsztajna (Składowa 13) oraz Izraela Zendela (Piłsudskiego 52). Zendeł zmarł w szpitalu. Na ul. Kamiennej po wystrzeleniu ładunków Szaniawski rewolwer porzu-

cił i wówczas ujęto go.

Ponieważ zwrócono uwagę na podejrzane zachowanie się sprawy zamachów, skierowano go do szpitala w Kochanówce na obserwację, celem stwierdzenia jego poczytalności. W wyniku obserwacji lekarze orzekli, że Szaniawski działał w pełni władz umysłowych i w związku z tem urząd prokuratorski dochodzenie w dalszym ciągu przeprowadził i obecnie — jak się dowiadujemy — opracowany został akt oskarżenia, który skierowany jest już do sądu okręgowego w Łodzi.

Szaniawski stoi pod zarzutem zabójstwa podwójnego i odpowiadać ma z art. 225 par. 1 k. k., który przewiduje karę więzienia, a nawet karę śmierci.

Z CHWILI

Gospodarczą niezawisłość społeczeństwo wielkopolskie wywalczyło sobie zespolonym wysiłkiem organizacyjnym oraz pracowitością i sumiennością jednostek tej zbiorowości na dużo lat przed rokiem 1918.

Dzień 27 grudnia 1918 roku — to data zbrojnego powstania i wyzwolenia się z niewoli politycznej.

Pamiętne dni u schyłku roku 1918 pozostaną po wsze czasy opromienione chwałą największą — bo zwycięstwa. Jedyne zwycięstwa na przestrzeni krwawymi literami zapisanych lat historii Polski porzobiorowej, kiedy najlepsi synowie ciemnej Ojczyzny stawali do orężnych zmagania o odzyskanie wolności i niepodległości przeciwko ciemności.

Dzielnica piastowskiej kolebki państwowości naszej, wychowana na najlepszych tradycjach polskiej myśli politycznej, bez czyjejkolwiek pomocy, własnymi siłami, wypędziła zaborców. Zdobyła niepodległość polityczną tak, jak na wiele lat przedtem wywalczyła sobie niezawisłość gospodarczą, oczyszczając przedtem Wielkopolskę z żywiołu żydowskiego.

*

Niepodległość prawno-polityczną naród polski posiadał. Nie posiada jeszcze, jako całość, niezawisłości gospodarczej.

Dużą część Polski oplata nadal mackami żydowski polip. Przeciwnemu powstaje teraz narodowo czujące społeczeństwo wszystkich dzielnic.

Trwa dziś w kraju gospodarcze powstanie: o bezwzględnej niezależności polskiej wsi, miasta i miasteczka od żydowskiego kupca i handelesa, o pracę i chleb nade wszystko dla Polaka - rodaka.

Na Wielkopolskę kierują się przytem oczy rodaków z innych dzielnic, szukając u niej pomocy, poparcia i z doświadczenia wykutych rad. W niej i jej narodowo jednolitem społeczeństwie widzi się ideał, obrotu stosunków, do których można dojść po znojnym wysiłku.

Rośnie w miasteczkach Królestwa i Małopolski liczba polskich składów. W psychiczne ludności całego kraju dokonuje się bezcenna „rehabilitacja straganu“, wagi i łokcia, dzierżonych polską ręką.

Niemalże jest udział Wielkopolan w dziejowym procesie odzyskania pośrednictwa. Pracuje w tym kierunku prasa narodowa, zorganizowane kupiectwo i ludzie, którzy spolszczenie handlu w miastach i miasteczkach wytknęli sobie jako cel, dla którego warto pracować nawet przez całe życie.

W oczach naszych rozgrywa się drugie powstanie. Niemniej doniosłe od walki o państwową niepodległość, podjętej w Wielkopolsce z końcem grudnia 1918 roku.

Dopiero zespolenie polityczne z gospodarczą niezawisłością, o którą walka jest w toku w całym kraju, będzie tym kluczem, który otworzy bramę, zamykającą drogę ku Wielkiej Polsce.

A więc ku zwycięstwu!

**Radio lampy i części składowe
Zarówki elektromotory,
materiał instalacyjny
„FERRO-ELEKTRICUM“**

Łódź, Piotrkowska 123 (w podwórzu)
Filia ul. Zgierska 56 telefon 111-69.

n 19 846

Hurtownik chciał mieć tanie buty...

Łódź. 24. 12. — Niezwykła przygoda spotkała Abrama Grynbauma (11 Listopada 47), szeroko znanego hurtowego dostawcę materiałów podszewkowych do fabryk obuwia w Łodzi i innych miast Polski.

Mimo wielkich obrotów i odpowiednich do tego zarobków Grynbaum postanowił bardzo tanio zaopatrzyć się w buty. W tym celu zaczął namawiać jednego z współpracowników sklepu fabrycznego firmy Leo do skradzenia trzewików i odsprzedania ich Pracownik, stale namawiany do kradzieży, zwierzył się swemu szefowi i dnia 22 grudnia dostarczył Grynbaumowi na umówione miejsce 2 pary obuwia, za które mu Grynbaum zapłacił 10 złotych. W momencie, gdy chował ten tani towar, został przytrzymany przez kierownika firmy, który nadszedł ze świadkami i odprowadził Grynbauma do komisariatu policji.

Na wyspie Axela Munthe

Wspomnienia z niedawnej wycieczki

Neapol.

Z neapolitańskiego portu wyjeżdża spacerowy statek, naładowany szczęśliwymi turystami. Zbieranina międzynarodowa jedzie na Capri zachwycać się osławionym pięknem wyspy. Przewa-



W porcie neapolitańskim

żają Niemcy z nieodłącznymi „Kodakami” i lornetkami w skórzanych futerałach. W kącie przygrywa jakaś mała orkiestra studencka. Dowiaduję się, że ta banda rozkrzyczanej młodzieży — to weseli studenci z Neapolu, którzy wybrali się na wycieczkę z okazji uroczystości czegoś w rodzaju naszej korporacji. Ich śpiewy mieszają się z przesadnymi zachwykami grubych Niemców, dla których wszystko jest „wunderschön”. Kelnerzy roznoszą kieliszki mocnych napojów, bo południowe morze tego dnia wcale nie jest przysłowiowo spokojne...

Po kilku godzinach jazdy wśród tej hałaśliwej czeredy zaczynam wzdychać do brzegu, by uwolnić się od natrętnych zgiełków. Przed wylądowaniem spełnia się jeszcze obrzęd wjazdu w małych łódeczkach do lazuruwej groty, gdzie „wunderschön” dochodzi do najwyższego tonu, a wśród skał rozlega się piosenka neapolitańska w kilku różnych językach, co stwarza nieprawdopodobną kafeofonję.

Górska kolejka — foncolare — unosi nas szybko z portu ku górze wśród gęstwy południowej, bujnej zieleni. W kilka minut patrzymy już na rozległą panoramę morza i skał. Na tarasie eleganckiej restauracji krzątają się ładne brunetki w barwnych strojach ludowych, przygotowując obiad na tle olbrzymich palm, agaw i kaktusów.

Czasu jest niewiele. Za kilka godzin odjeżdża statek do Neapolu. Trzeba zdecydować się, w jaki sposób zwiedzić wyspę. Wycieczka belgijska proponuje jazdę autokarem po najważniejszych drogach. Capri zwiedzać autokarem? Niestyżane. Właśnie tu przyjeżdża człowiek z hałaśliwych miast, by w ciszy urzęc najwspanialsze piękno przyrody. Po krótkim namyśle decyduję się na wózek jedno-konny. Dorożkarz z wielką radością dowiaduje się, że spotkał Polkę i — o dziwo — umie dwa słowa po polsku: — Proszę pani.

Tyle nauczyli go turyści z Polski, których tu bywa bardzo wielu. Chodzi mi o dotarcie do domu Axela Munthe, tak wspaniale opisanego w słynnej „Księdze z San San Michele”. Jedziemy wąską serpentyną w górę do Anacapri. Po drodze rozłącza się kalejdoskop barwnych widoków. Spotykamy bogato ubranych, wesołych ludzi, spacerujących po zboczach. Dowiaduję się, że to przeważnie bogaci Amerykanie lub Anglicy, którzy przyjeżdżają tu na wywczas. Wreszcie koń zatrzymuje się, a dorożkarz pokazuje mi wąską dróżkę wśród domów, która prowadzi do domu Axela Munthe.

Otwierają się drzwi białego domu, staje w nich młoda kobieta z dużym psem. Zaprasza z uśmiechem do wnętrza. W tej chwili kończy się wszystko, co przypomina na Capri modną współczesność.

Dziwny dom. Zbudowany na gruzach siedziby cesarza Tyberjusza, w stylu dawnych rzymskich domostw, ma jednak w sobie sporo rysów odrębnych, które wyróżniają go np. od zachowanych doskonale domów pompe-



Widok na Neapol

jańskich. Zbudował go przecież człowiek północy, który przywiózł na tę słoneczną wyspę część swego ducha nordyckiego.

Na dziedzińcu stoi stylowa studzienka, perystyl otoczony jest prześliczną, o harmonijnych kształtach kolumnadą, błyszczącą w swej nieskalanej bieli. W kącie leży olbrzymi żółw. Z wysokiego podmurowania patrzy na morze granitowy sfinks, którego legenda darzy niezwykłą mocą zaklęć.

— Nie zdarzyło się jeszcze — mówi z tajemniczym uśmiechem uroczą moją przewodniczką, — by jakiś gość nie dotknął tego sfinksa, wyrażając przytem mające się spełnić życzenie...

Położenie tego domu jest wspaniałe. Miejsce pod budowę wybierał człowiek o przesubtelnym wyczuciu piękna przyrody. Z każdego okna, z każdej ścieżki ogrodu wzrok tonie tylko w morzu, górach i zieleni, nie dostrzegając żadnych siedzib ludzkich, których mnóstwo gnieździ się w najbliższym sąsiedztwie.

Za domem rośnie gęsty, spleciony liśćmi przeróżnymi ogród, pełen starych cyprysów, pachnących kwiatów i śpiewającego ptactwa, które stało się ukośnieniem starego samotnika — Axela z północy. Mówią, że Mussolini zakazał wszelkich polowań na Capri, by



Widoczek z Capri



Wezuwjuż

uszanować gust „mądrego doktora”. — A gdzież jest sam właściciel? Czy nie można go zobaczyć?

— Axel Munthe? Nie... Niema go tu. Mieszka teraz w innym domu. Od czasu jak napisał książkę o San Michele, zaczęli go turyści zadreżać odwiedzinami. A on bardzo niechętnie przyjmuje gości. Lubi samotność. Kazał tylko przygotować wielką księgę, gdzie każdy z odwiedzających może wpisywać swoje nazwisko.

Po chwili drzwi białego domu zamykają się i śpieszę wdół do drodzy, na której czeka wózek. Idę śladami wiośnianego spaceru osiemnastoletniego Axela Munthe, który spotkał tu kiedyś ową piękną, młodziutką Włoszkę z kwiatami. Dziś jest też piękny dzień wiosenny, lecz zgrzybiały starzec, prawie oślepy, siedzi w zamkniętym pokoju, bo silny blask słońca szkodzi nerwom wzrokowym.

Inną już teraz drogą zjeżdżamy ku portowi — do Capri. Odurzająco pachną wielkie pęki rozkwitłych glicynij. Drzewa uginają się pod ciężarem cytryn i pomarańcz.

Za wozem biegną dzieciaki z pękami kwiatów, wołając: „Fioretti, fioretti, una lira...” W porcie odbywa się zgiełkliwy targ: turystyczna „załoga” statku kupuje stopy koralu białych i czerwonych, drewniane inkrustowane pudełka, szpinki, bransoletki i inne „pamiątki z Capri”.

Nieznosne targowisko przesłania cichą wizję białego domu i świątyni przybytek piękna, w którym ongiś — przed wiekami — wielki cesarz Tyberjusz spędził ostatnie lata swego życia.

Słońce rzuca jaskrawy refleks na stojący na górze dom. Statek sunie po uciążliwej przed wieczorem tafli morza, a znużony wrażeniami wzrok błądzi po mijanych wybrzeżach Sorrenta, Castellamare, zatrzymując się raz po raz na dymiących w dali kominie Wezuwjuza. Zatoka neapolitańska zasypia.

Ucichają teraz i najhałaśliwsi pasażerowie. Ulegli przemocy piękna przyrody, które ma nad człowiekiem władzę przeogromną.

ZOFJA KARCZEWSKA.

KALENDARZYK

Niedziela, 27 grudnia 1936.

Niedziela | Poniedziałek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Jana Ew. | Młodziejki, Wiktora
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Radomyśla | Godziszawa

Słońca: wschód 8.03, zachód 15.45

Długość dnia 7 godzin 42 minut

Księżyc: wschód 15.07, zachód 7.16

Faza: 1 dzień przed pełnią

Pogrzeby

Dziś, ś. p. Piotra Milczyńskiego o godzinie 13,15 z kaplicy cment. na Dębcu.

TEATRY

Teatr Wielki. Uroczysta premiera „Marji” Rom. Stańkowskiego. — Poniedziałek teatr nieczynny; we wtorek „Marja”.

Teatr Polski. O godz. 12 „Zaczarowana fajarka”, godz. 16 „Wieczór Trzech Króli”, wieczorem o 20 „Wielka miłość”.

Teatr Nowy. Godz. 15 „Wśród nocnej ciszy”, godz. 17 „Ludzie na krze”, godz. 20 „Serca za drutem kolczastym”.

S. p. Henryk Suchowiak

Wczoraj o godz. 17 zmarł po dłuższej chorobie członek zarządu sp. akc. H. Cegielski w Poznaniu, śp. inż. Henryk Suchowiak, konsul honorowy królestwa belgijskiego. Śp. inż. Suchowiak, który liczył 63 lata, był członkiem rady miejskiej w Poznaniu od 1919 r. do 1930 r. Zgon jego okrył żalobą żonę Marię z Warmińskich oraz syna i córkę. Pogrzeb odbędzie się we wtorek w Poznaniu. (kl)

S. p. dr. Stanisł. Pilatowski

W Chelmży na Pomorzu zmarł w dzień wigilijny lekarz miejscowy dr. Stanisław Pilatowski, były lekarz województwa pomorskiego. Zmarły, który pochodził z Poznania i był przyrodnim bratem dyr. Rufina Pilatowskiego, osiadł przed około 40 laty w Chelmży i dzięki wielkim zaletom umysłu i



„Jaselka”. Stowarzyszenie ministrantów parafii farniej, urzędują w niedzielę, 27. bm. o godz. 19 w sali Królowej Jadwigi tradycyjne „Jaselka”. Przedstawienie przygotowali młodzi wykonawcy bardzo starannie i z wielkim zapalem, to też należy mieć przekonanie, że „Jaselka” ministrantów będą mieć wielkie powodzenie. Bilety wstępu na przedstawienie, które można już w cenie od 20 groszy, służącej mają na fundusz kupna komż dla ministrantów. (kl)

zr 897

Śmierć kolejarza w Grudziądzu

Grudziądz, 24. 12. — Na dworcu grudziądzkim miał miejsce wstrząsający wypadek, który spowodował śmierć 50-letniego rewidenta wagonów Bronisława Więckowskiego. Gdy przed godziną 8-mą rano miał wyruszać pociąg do Gardeji, który stale jest kontrolowany przez rewidenta wagonów, ofiara pracy w czasie sprawdzania pociągu dostała się między zderzaki wagonów, które zgłotły kolejarza. Więckowski poniósł śmierć na miejscu. Osierocił on żonę i liczną rodzinę.

Ze świąt

Na odwrót jak w świętą Barbarę do połowy deszcz — od połowy mróz...

Daremnie wypatrywały zniecierpliwione oczy dzieci pierwszej gwiazdki w wiliżny wieczór tegoroczny. Nie można było jej dojrzeć na przysłoniętym chmurami deszczowemi niebie, lejącem strumieniami wody.

Nastał wprawdzie właściwy temu wieczorowi spokój i cisza, nie zakłócał go przejazd tramwaju i in. pojazdów. Niekiedy tylko spóźniony przechodzień zdążył popiechnie do domu, do swoich na wieczór, na łamanie opłatka.

Zajaśniało w oknach domów od światła staropolskiej choinki. Głośniki radja polskiego niosły na falach eteru pierwsze melodie pastorałek. Wśród nich zabrzmiał dostojnie głos Prymasa Polski, który wypowiedział przemówienie wigilijne, obfitujące w głębokie myśli i wskazania, życzenia dla Polski w kraju i za granicami. Z mieszkańca począł dochodzić odgłosy kołęd śpiewanych przy opłatku...

Uspokoilo i wypogodziło się jako tako około północy, gdy w zimny wieczór olbrzymie rzesze wiernych spieszyły na pasterkę. Wypełniły się świątynie Pańskie wiernym rozmodlonym ludem, szukającym pociechy u stóp nowonarodzonego Jezusa. W archikatedrze poznańskiej, po jutrzni odprawionej przez ks. prałata dr. Mendlewskiego, odprawił o północy pasterkę J. E. ks. biskup Dymek. W pierwsze święto, pontyfikalną mszą św. odprawił w asyście ks. ks. kanoników Szrejbrowskiego i dr. Mendlewskiego oraz ks. kapelana dr. Filipiaka, J. Em. ks. Kardynał Prymas, kazanie wygłosił ks. infułat Ruciński. W drugie święto, odprawił sumę ks. prałat dr. Mendlewski, kazanie wypowiedział penitencjarz archikatedralny ks. Schmelter. Podniosłe pienia wykonał chór archikatedralny pod dyrekcją ks. dr. Gieburowskiego.

W Kolegjiace Poznańskiej odprawił jutrznie w wiliż o godz. 23,30 ks. kanonik dr. Zwolski, pasterkę prałat prepozyt Kolegjiaty ks. Steinmetz. Sumę w pierwsze dzień świąt, odprawił ks. kan. dr. Zwolski, kazanie wygłosił ks. prałat Steinmetz, w dzień św. Szczepana sumę odprawił ks. kan. dr. W. Adamski. Słowo Boże głosił kaznodzieja kolegjański ks. prałat Prądzyński. Śpiewy podczas pasterki i nabożeństw wykonał chór kolegjański pod kierunkiem p. Al. Klichowskiego.

Podczas świąt odbyły się uroczystości rozmaitych organizacji. Łamanie opłatka urządziło w pierwsze święto w lokalu zebrań przy Placu Kolegjackim Katolickie Koło Rękodzielników. W pierwsze święto w południe w parafii św. Jana na Komandorji J. E. ks. biskup Dymek poświęcił nowy Dom Katolicki. W uroczystości uczestniczyli oprócz rzesz parafian m. in. długoletni proboszcz na Komandorji ks. protonotarjusz apostolski Józef Kłos i ks. infułat Ruciński. Okazały Dom Katolicki na Komandorji jest chlubnym świadectwem ofiarności i zapobiegliwości proboszcza tej parafii, ks. prałata dr. Mazurkiewicza i parafian.

Zmienna była w święta pogoda. Po deszczach i wichurze pierwszego dnia, w dzień św. Szczepana przyszedł lekki mróz. Całkiem jak w dzień św. Barbary zauważali obserwatorzy pogody — tylko odwrócić, — bo św. Barbara była do południa na lodzie a po południu na wodzie. (kl)

serca zdobył sobie powszechne poważanie i szacunek. Powróciwszy z wojny światowej, działał z ks. Wryczą nad zorganizowaniem czynu zbrojnego na Pomorzu. Wskutek ujawnienia tego faktu przez oddziały „grenszucu” Rossbacha, cierpiał za sprawę polską w więzieniu pruskim. (kl)

Nie wiecie dnia ani... godziny

W wieczór wigilijny zastała nagle w mieszkaniu przy ul. Półwiejskiej 9 — Marja Kłapacka (lat 71). Przywołany lekarz pogotowia ratunkowego (66-66) stwierdził zgon. — W pierwsze święto rano zastał w mieszkaniu pp. Winklerów przy ulicy Świętostawskiej 6, przybyły do nich z Berlina w gościnę Kurt Hensel. Atak sercowy był śmiertelny. Lekarz pogotowia zastał stygnące już zwłoki.

W kościele OO. Jezuitów zastał w pierwsze święto na nabożeństwie 46-letni emeryt wojskowy Józef Kołodziejczak, mieszkający przy ul. Mostowej 26. Przywołane pogotowie (66-66) udzieliło ciężko choremu pomocy lekarskiej. W drodze do szpitala miejskiego nastąpił jednak zgon, prawdopodobnie wskutek ataku serca.

Wczoraj, w dzień św. Szczepana, zastała w kościele Bożego Ciała nagle na udar serca mieszkanka Górnej Wilcy, p. Komorowska. Atak był ciężki. Pogotowie przewiozło chorą do szpitala miejskiego. Mimo zastosowania natychmiastowej pomocy lekarskiej, chora w kilka godzin po zastąpieniu zmarła w szpitalu. (kl)

15-lecie zasłużonej organizacji

Piętnastolecie istnienia obchodziło wczoraj uroczystości Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Franciszka Ratajczaka w Poznaniu. Obchód rozpoczął się nabożeństwem w kościele Farnym, poczem w pochodzie przez miasto udano się do sali St. Heyduckiego, gdzie odbyło się zebranie uroczystościowe, którego przebieg świadczył o spoiści i sile tej organizacji narodowej. (kl)

Przykre
DRAPANIE w GARDLE
KAGODZA
ORYGINALNE
PASTILLES
VALDA
nr 21 181

SPORT

Hokej na lodzie

W paryskim pałacu lodowym, wypełnionym widzami do ostatniego miejsca, odbyło się spotkanie, w którym zadebiutowała na gruncie europejskim kanadyjska drużyna Kimberley — Dynamiters. Kanadyjczycy pokazali hokej bardzo wysokiej klasy i pokonali drużynę paryskiego Rapidu w stosunku 8:3 (2:0, 4:1, 2:2). Goście w dwóch pierwszych tercjach prowadzili grę w szalonym tempie, którego w trzeciej tercji sami nie wytrzymali. (PAT)

Piłka nożna

Mistrzostwa kl. A PZOPN. Warta i Kościański 2:1 (2:0). Spotkanie to rozegrano na boisku Warty. Wygrały zasłużenie rezerwy zielonych, które prezentowały się jako całość tak pod względem technicznym jak i zgrania lepiej od przeciwnika. Goście walczyli jednak bardzo ambitnie, a po zmianie stron mieli nawet lekką przewagę. Do przerwy przeważała Warta, dla której strzelił bramki Nowicki i Fabian. Honorową bramkę dla Kościańskiego zdobył Reich. Sędziował p. M. Nowakowski. (fl)

HCP i Czarni 4:1 (2:1). Pierwsza część gry nie zapowiadała zwycięstwa rezerw mistrza okręgu. Czarni byli bowiem drużyną równorzędną. HCP w tym czasie nie

potrafił wyzyskać szeregu dobrze wypracowanych sytuacji podbramkowych. Dopiero po zmianie stron gospodarze przejęli inicjatywę i przeważali stale. Bramki dla zwycięzców Janiszewski, Fertsch E. i Wodarczyk oraz Mosiński z wolnego. Jedyną bramkę dla Czarnych zdobył Nowak. Zawody prowadził p. Kosmowski. (fl)

Pentatlon i Polonia (Główna) 2:1. Zawody powyższe odbyły się na stadionie ośrodka i wywołały niezwykle zainteresowanie, gromadząc zgórą 1500 osób. Gra była bardzo żywa i ciekawa. Wynik na ogół odpowiada przebiegowi walki, która była obustronnie wyrównana. Prowadzenie dla Pentatlonu zdobył Osses, wyrównał Wojtkowiak. Polonia Główna kilka minut po zmianie stron nie wykorzystania karnego, którego obronił Brum, bramkarz Pentatlonu, pozyskany od Sparty poznańskiej. Bramkę zwycięską dla Pentatlonu strzelił głową na kilkanaście minut przed końcem Pluciński. Sędziował dobrze p. Tomaszewski.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce“ wyświetla film pt. „Słowik Wiednia“. Filmowe komedje muzyczne, pochodzące z Wiednia, mają w sobie dużo pogody i beztroski, lekka, niezbyt wymyślnie powikłana intryga, ładne piosenki, a granie są z dużym wdziękiem i swobodą. Wszystko to razem wzięte składa się na całość bardzo miłą, nie kuszącą się o zbyt wysokie artystyczne osiągnię-

cia, ale dające świetną rozrywkę, szczególnie w czasie świątecznych ferij. „Słowik Wiednia“ ma wszystkie wiedeńskie zalety. Intryga, polegająca na wzajemnym niepoznananiu się i pseudonimowym zakochaniu księżniczki i księcia, którzy przeznaczeni są dla siebie i oboje przysięgłemu małżeństwu są niechętni. Ale książe utnie sobie chętnie romansik z piękną dziewczyną, która schroniła się do jego powozu, a księżniczka zakocha się z przyjemnością w poznanej przygodnie poręczniku. Ot, i intryga gotowa! A że księżniczka jest bardzo niedomyślna, więc do ostatniego aktu nie wie o co chodzi, romansuje ze swym małżonkiem w przekonaniu, że robi na złość wszystkim dworakom — zabawa jest tem lepsza. Rolę księżniczki gra i bardzo ładnie śpiewa Marta Eggerth, a miłymi jej partnerami są Thimig, Wohlbrück i Junkerman. W nadprogramie — tygodnik PAT-a i krajoobrazowy film kolorowy. (ver)

Kino „Metropolis“ na sobotnim seansie popołudniowym wyświetla film p. t. „Buster nawarzył piwa“. Pisma filmowe donoszą, że Buster Keaton przeszedł ciężką chorobę psychiczną, po której nie prędko będzie mógł powrócić do filmu. Oglądając jego dobry film „Buster nawarzył piwa“ musimy żałować, że nieprędko zobaczymy znów nowy film z Buster Keaton'em. Perypetje bowiem Buster Keatona, który wziął się do fabrykacji piwa, są naprawdę bardzo zabawne. (Sza)

Kino „Metropolis“ wyświetla film p. t. „Młody hrabia“. Anny Ondra jest rzadkim

typem komika w spódnicy. Co prawda w niniejszym wypadku należałoby o niej mówić jako komiku w spodniach, gdyż przez większą część akcji filmu oglądamy Anny Ondrę jako przystojnego młodego chłopca. Temperament, rozmach, zmysł humoru Anny Ondra nie zawodzi. Ze wszystkich bardzo zabawnych sytuacji potrafi ona swą grą wydobyc maksimum efektu komicznego, wywołując masę wesołości. Film czyni zadość tradycji, która każde programy świąteczne wypełniać bardzo wesołymi filmami. (Sza.)

Kino „Metropolis“ na piątkowym seansie popołudniowym wyświetla film p. t. „Synowie pustyni“. Film z Flipem i Flapem, którzy przeżywają egzotyczne przygody wśród wojsk kolonialnych. Humor Flipa i Flapa (Stan Lawrel i Oliver Hardy) jest zbyt znany by wymagał bliższej charakterystyki. Ich talent ma bardzo licznych zwolenników. (Sza.)

Kino „Apollo“ wyświetla film polski p. t. „Bolek i Lolek“. Polski film także stać na farsy w typie fars z Flipem i Flapem. Okazuje się, że nasz Dymasz wcale nie jest gorszy od Stan Lawrel'a i Olivera Hardy. Dowodem tego są huraganowe wybuchy wesołości, z jakim na widowni spotykają się arcywesołe perypetje Dymaszy w podwójnej roli Bolka i Lolka. Z pozostałych aktorów na wyróżnienie zasługuje Fertner, w roli bogatego papy i sympatyczna Wilczówna. W nadprogramie tygodnik PATA i pyszna kolorowa groteska rysunkowa p. tyt. „Nieudana wizyta“. (Sza.)



Dnia 23 grudnia 1936 r. zmarł w Opalenicy, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy ojciec i brat, ś. p.

Stanisław Wojciechowski

przeżywszy lat 66.

Dyrektor Kolejki Opalenickiej

Pogrzeb odbył się w drugie święto, dnia 26 b. m., o godz. 15 w Poznaniu, z kaplicy przedpogrzebowej przy Wałach Jana III. na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej.

W ciężkim smutku pograżeni
syn, siostra i rodzina.

Pr 8774-58,360

Zakład Pogrz. „Ceremonjal“, ul. Towarowa 25, tel. 31-80.



Dnia 23 grudnia 1936 r. o godz. 11 przed południem, zasnęła w Bogu, namaszczone Olejami św., po krótkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, najdroższa teściowa, babka i siostra, ś. p.

z **Kazmierskich**

Pelagja Namysłowska

przeżywszy 75 lat. Eksportacja zwłok z domu żałoby odbędzie się w niedzielę, 27 bm., o godz. 3,30 po poł. do Kolegijaty w Środzie, nazajutrz o godzinie 9,30 msza św., poczem złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

W ciężkim smutku pograżeni
dzieci, wnuki i rodzina.

zr 14978

Środa, Poznań, Ostrów, Wąbrzeźno, Żerków.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



W środę, dnia 23 grudnia 1936, zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, brat, wuj, szwagier i zięć, ś. p.

Piotr Milczyński

właściciel dorożek konnych

przeżywszy lat 53. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 27. bm. o godz. 13,15 z kaplicy przedpogrzebowej przy kościele Bożego Ciała na cmentarz parafjalny w Dębcu. Msza św. za spokój duszy ś. p. Zmarłego odprawi się w poniedziałek, 28. bm., o godz. 9 w kościele Bożego Ciała.

nr 14979

W ciężkim smutku pograżeni

żona z córką i rodzina.

Poznań, ul. Różana 18.



W wigilję Bożego Narodzenia, dnia 24 grudnia 1936, o godz. 20,20 zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, nasz najdroższy, najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i kuzyn, ś. p.

Dr. med. Stanisław Pilatowski

radca województwa pomorskiego w st. sp.

w 68 roku życia, o czym donoszą

w ciężkim smutku niepokieszeni

żona, dzieci, wnuki i rodzina.

p 4266

Chełmża, Gdynia, Poznań, Warszawa.

Eksportacja z domu żałoby do kościoła pokatedralnego w Chełmży odbędzie się we wtorek, 29 bm., o godz. 10-tej po uroczystościach kościelnych odprowadzenie zwłok do Krzyża św., poczem pogrzeb w Toruniu, o godz. 14-tej z przedcmentarza św. Jerzego do grobowca rodzinnego.

Dnia 19 grudnia 1936 r. o godz. 6, zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, nasza kochana matka, teściowa, siostra i babcia, w 78 roku życia, ś. p.

z **Kaczmarekiewiczów**

Teodozja Filcekowa

Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 22. bm. o godzinie 10 w Stawie, pow. Września, stacja kolejowa Wólka.

W smutku pograżona
rodzina.

zg 14948

Staw, Poznań, Dubno, Zofjówka, Nicé.

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego VIII rewiru w Poznaniu na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 30 grudnia 1936 r., o godz. 15 min. 30 w biurze przy ul. Szamarzewskiego 36 odbędzie się licytacja 1 akcji nr. 003 I. emisji na 5.000,— zł Firmy Gbiorezyk i Ska, Sp. Akc. w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 8.

Daroszewski, Komornik Sądu Grodzkiego VIII rewiru
Poznań, ul. Szamarzewskiego 36 nr 21090

W czwartek dnia 7. stycznia 1937 r. o godz. 10-tej odbędzie się w Małych Łękach p. Wolkowo

licytacja drzewa opałowego

walki i kupki olchowe i wierzbowe. Zbiórka przy leśniczówce

Strzelnica

Bractwa Kurkowego w Gnieźnie

z restauracją, salami mieszkaniem i ogrodem od 1. I. 1937 r.

do wydzierżawienia

Zgłoszenia reflektantów do K. K. O miasta Gniezna ul. Mieczysława hr. 6

„Iskra“ - baterje - - anody -

A. PIECHOCKI, POZNAŃ
Pz 7 141/2

POWRÓCIŁAM
DR. ZOFJA GÓRCZYNA,
 lekarz-specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
 Poznań, św. Marcin 52/53 Telefon 27-87

KLOCE
olchowe i topolowe
KUPUJĄ STALE
 Zakłady Przeróbki Drzewa
B. Bystrzycki, Orzechowo
 pow. Września

Gdynia
 Wszelkie towary kolonialne i owoce połud. nabyć można korzystnie w chrześcijańskiej firmie importowej, Kokot i S-ka z o. o. Gdynia, ul. Mściwoja, z własnych kontyngentów.
 nr 21 400

BOLE!
reumatyczne i artretyczne
 NAJWIĘCEJ DOKUCZAJĄ PODCZAS ZIMNA I NIEPOGODY

OSMOGEN
 GASECKIEGO

MASŁO PRZECIWI-REUMATYCZNE
 PŁYN PRZECIWI-REUMATYCZNY DO KAPIEŁI „OSMOGEN”
KOJĄ TE BOLE

nr 21 693

Pieniądze wywozić zagranicę? szkoda!
PEA KREM
 to wyrób polski

R. Barcikowski S. A. Poznań.

DROPSY ANYŻOWE NA SEZON ZIMOWY poleca
FABRYKA CUKROW St. Marecki, Poznań
 nr 19 418/19 św. Wójciech 28.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE
 Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
 Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. KAMIENICE
Dom
 czynszowy 2 piętrowy, składem kolonialnym, idealna połowa sprzedam, do objęcia 3 500. Oferty Kurjer Pozn. zdr 51 202

Sprzedam
 korzystnie willkę dwumieszkanową Błażeja Winklera 23.
 zdr 51 233

Dog laciaty
 domowy, czysty, czynny, tylko w dobre ręce. Oferty Kurjer Poznański pod p 4265.

Rower
 męski dobry. Oferty Kurjer Poznański zdr 50 321

15. POPOJE UMEBL.
 Od 28. 12. na 2-3 tygodnie komfortowy, utrzymaniem — bez — obok Placu Wolności, tani, miły pobyt dla osób z prowincji. Oferty Kurjer Poznański zdr 51 231

16. SZUKA POKOJU
Pokoju
 czystego śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdr 51 214

22. ZGUBY
 W drodze z Bydgoszczy do Poznania zgubiono 2 koła samochodowe firmy Citroen, opony firmy Stomil, uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem w firmie J. Czerwiński, Poznań St. Rynek 85.
 zdr 51 210/11

23. ROZMAITE
Ślubne
 zaproszenia najtaniej Ekspres-druk. Grudnia 5.

Akuszerka Jeżyce
 Szmarzewskiego 14, udziela porady, pomocy, położniczej. Informacje bezpłatnie. zdr 51 225-6

27. WOLNE MIEJSCA
Kucharka - gosposia
 obeznaną z kuchnią restauracyjną z dłuższą praktyką potrzebną. Oszczędna, sumienna, umiejąca samodzielnie pracować. Oferty z odpisami świadectw, podaniem pensji, ewentl. fotogr. uprasza Ign. Nowak, Koronowo, Hotel Towary kolonialne, hurt i detal.
 zdr 51 207

2. PIENIADZ
Egzystencja
 Sprzedam tajemnicę fabrykacji bezkonkurencyjnego artykułu — spożywczego — codziennej potrzeby. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 50 807

11. KUPNA
Kupię
 pile taśmowa, używana, dobrym stanie. Oferty Kurjer Pozn. zdr 51 217

Niekrepujący
 frontowy. Zupańskiego 12 — 18.
 zdr 51 240

26. SZUKA POSADY
Introligator
 z kilkoletnią praktyką, dzielnym swym zawodem, dobre polecenia, uczciwy poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Grzędziak, Leszno, ul. Lipowa 51, m. 2.
 zdr 51 206

Zakład dentystyczny
 dobrze zaprowadzony, w powiatowym mieście (Wlkp) zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 51 208

Akuszerka
 Poznań, Strzelecka 2
przy świątokrzyżskim
 przyjmuje, udziela porady, pomocy położniczej. dg 3301-2

29. ROZRYWKA
Straszny Dwór
 Moniuszki. — Kino Wilsona — Łazarz.
 zdr 50 508

Wesoły
 wieczór spędzisz mile Londyńskiej, Mieszalskiej, ceny znizowane, orkiestra powiększona. Danc-ing towarzyski.
 zdr 51 197

3. LETNISKA I UZDROWISKA
Truskawiec.
 Pensjonat dietetyczny - leczniczy Dra Proszowskiego - willa „Aida” — nowoczesny, komfortowo urządzony. Ceny niskie. Sezon zimowy przez grudzień, syczeń, luty.
 ng 21 265

6. OZENKI
Młody mistrz
 posiada warsztat dobrze zaprowadzony, miasto powiatowe, pozna miła i sympatyczna panne do lat 25. Cel matrymonjalny. Majątek pożądany. Oferty wraz fotografją, która zwróci, Oredownik — Poznań zdr 51 073

7. SPRZEDAŻE
Dubeltówki
 System Bock Merkel, ejektorka, 16 sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdr 51 238

25. MUZYKA
Lolek
 Bolek — Bez śladu — Jak cicho — O piękna nieznajoma — oraz wszelkie nowości poleca A. Cybulski, Marcina 9.
 nr 22 074

26. SZUKA POSADY
 kujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-drobnych.

b) Inni
Gorzelany
 poszukuje posady samotny, lat 45. Adres: poczta Lebiedziewo — województwo Wileńskie, folwark Ustron. Kirhietu.
 zdr 51 219

Kino
 Tecza — Wilda „Złotowłosy Brzdąc”.
 zdr 51 212

12 złotych miesięcznie wystarczy na kupno u nas radio-aparatu
 Na wpłatę wystarczy już zł 15,—
 lub Pożyczka Państwowa. Bateriajny odbiorniki najtaniej. Wy-miana aparatów.

Wisła
 Pensjonat Amerykanka, centr. ogrzewanie, pokoje z pierwszo-rzędnym utrzymaniem. Ceny przystępne. Dla kursów narciarskich zniżki.
 zdr 44 833

20,—
 złotych dziennie zarobi każdy, — „Pomoc”, Lwów 15, Cerkiewna 18.
 ng 21 262

21. KUPNA
Kupię
 pile taśmowa, używana, dobrym stanie. Oferty Kurjer Pozn. zdr 51 217

22. ZGUBY
 W drodze z Bydgoszczy do Poznania zgubiono 2 koła samochodowe firmy Citroen, opony firmy Stomil, uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem w firmie J. Czerwiński, Poznań St. Rynek 85.
 zdr 51 210/11

23. ROZMAITE
Ślubne
 zaproszenia najtaniej Ekspres-druk. Grudnia 5.

Akuszerka Jeżyce
 Szmarzewskiego 14, udziela porady, pomocy, położniczej. Informacje bezpłatnie. zdr 51 225-6

27. WOLNE MIEJSCA
Kucharka - gosposia
 obeznaną z kuchnią restauracyjną z dłuższą praktyką potrzebną. Oszczędna, sumienna, umiejąca samodzielnie pracować. Oferty z odpisami świadectw, podaniem pensji, ewentl. fotogr. uprasza Ign. Nowak, Koronowo, Hotel Towary kolonialne, hurt i detal.
 zdr 51 207

NOWINY
poświętaczne

Przynoszą co poniedziałek rano
Wieści z Polski i ze świata
Sport — Nowiny Filmowe

Egzemplarz 10 gr
 Do nabycia wszędzie.

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE
Poniedziałek, 28 grudnia.
 6,30 audycja poranna: 12,03 koncert w wyk. ork. Poliej Państwowej; 12,40 dziennik południowy; 12,50 „W rodzinie i w gromadzie” — pogadanka — wygl. Irena Gombrowicz; 15,00 wiadomości gospodarcze; 15,15 programy lokalne; 15,15 „Gwara w literaturze polskiej” — odczyt wygłosi dr. Adam Tomaszewski (z Poznania); 16,30 koncert; 17,00 „Co Polska wniosła do kultury?” — w laboratorium prof. Weigla (red. J. Jana Łotka (ze Lwowa)); 17,15 koncert solistów; 17,50 „Historia zegara” — pogadanka — wygl. dr. Jerzy Baumgarten; 18,00 pogadanka aktualna; 18,10 wiadomości sportowe; 18,20 programy lokalne; 18,50 „Jakim warunkom musi odpowiadać nasze bekony?” — pogadanka — wygl. inż. Stefan Hozer (z Poznania) (Łódź nadaie aud. lok.); 19,00 audycja strzelecka; 19,30 muzyka lekka (z Krakowa). Wykonawcy: Emil Brüh — grotesk skrzypcowe. Jacek Roman — groteski fortepianowe. Zbysław Woźniak — śpiew (duety); 20,25 programy lokalne; 20,45 dziennik wieczorny; 20,55 pogadanka aktualna; 21,00 „Idąc na koleś” — wieczór literacki w opracowaniu Jana Mernowskiego; 21,30 koncert w wykonaniu małej orkiestry P. R.; 22,00 koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R.

Wtorek, 29 grudnia.
 6,30 audycja poranna: 11,57 sygnał czasu; 12,40 dziennik; 15,00 wiad. gosp.; 16,15 skrzynka P. K. O.; 16,30 koncert P. R. z nż. „Czwórki Radiowej” (refreny); 17,10 „Dnie powszednie państwa Kotliskich” — powieść

mówiona; 17,15 V audycja z cyklu „Sonaty skrzypcowe Beethovena”. W programie 5 Sonata op. 24 F-dur (T. Ochlewski — skrzypce. J. Ochlewska-Wysocka — fortepian); 17,50 „Zdrowia, szczęścia, pomyślności” — monolog wypowiedzie Trzcienieki; 18,00 pog. aktualna; 18,10 „Sport w miastach i miasteczkach” — 18,30 pog. akt.; 18,20 „Dyskutyjny: „Przyrodnik czy humanista”; dialog prof. Romana Dybowski-go; 19,20 „Z muzyki angielskiej”; 20,00 rozmowa muzyka ze słuchaczami radią; 20,15 R. Wagner: Uwertura i scena w grocie Wenus z op. „Tannhäuser” (Filadelfijska ork. symf. pod dyr. L. Słokowskiego) (płyty); 20,40 dziennik; 20,50 pog. akt.; 21,00 koncert rozrywkowy muzyki węgierskiej w wyk. ork. salonowej Pozgołn. Budapeszteńskiej (z Budapesztu); 21,45 „Współczesny humanizm w literaturze” — szkic literacki; 22,00 koncert rozrywkowy transm z Berlina.

POZNAN
Poniedziałek, 28 grudnia.
 Poznań — 13,00 koncert żyweń z płyt gramof.: 13,55 przegląd giel-dowy; 15,15 „Orbis mowi”; 15,18 koncert reklamowy; 15,30 życie kulturalne i społeczne Poznania; 15,35 popularni artyści Warszawy (płyty); 18,20 skrzynka ogólna — omówi dyrektor rozgłośn. Zenon Kosidowski; 18,30 muzyka operowa (płyty); 20,25 pieśni w — płyty (z Warszawy) wykonaniu Elżbiety Schumann

Wtorek, 29 grudnia.
 Poznań — 12,03 „Z rozmaitych stron” (płyty); 12,50 skrzynka rolnicza; 13,00 kto wam się lepiej podoba (wykonanie porównawcze) płyty; 13,55 giełda; 15,15 koncert rekl.: 15,35 „Jak spędzić

świat”: 15,40 „Słynni tenorzy” płyty; 18,20 melodie wesole i nastrojowe płyty.

WARSZAWA
Poniedziałek, 28 grudnia.
 Warszawa — 15,55 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci; 18,20 „Orbis mowi”; 18,23 koncert reklamowy; 18,45 program na jutro; 20,25 pieśni w wykonaniu Elżbiety Schumann (płyty); 23,00 muzyka taneczna (płyty).

Wtorek, 29 grudnia.
 Warszawa — 12,03 koncert rozrywkowy ork. Ed. Bianco z udz. Saleckiego (tenor) (płyty); 12,50 „Skrzynka rolnicza”; 15,15 koncert muzyki lekkiej z udziałem „Czwórki radiowej”; 16,00 „Jak spędzić świat”; 18,20 kon. reklama-23,00 muzyka taneczna.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM
 na poniedziałek:
 15,00 Leningrad. „Pieśń polskiego morza” Maklakiewicza. Praga. Koncert
 16,00 KWHausen. Koncert.
 17,00 Wrocław. Melodie operetkowe
 18,00 Białogrod. Pieśni polskie. Bukareszt. Podróż muzyczna po Europie. 18,35 Lahti. „Księżniczka Cecylia” op. Raiti
 19,00 KWHausen. Przeboje z płyt. Sztokholm. Flet i fortepian. 19,30 Kowno. „Pogromca duchów” op. Webera.
 20,00 Wiedeń. „Oberon” op. Webera. Sztokholm. Konc. symf. 20,10 Frankfurt. „Jas i Malgosia” Humperdincka. 20,30 Brno. „Boże Narodzenie” orat. Bacha. Londyn R. Koncert.
 21,00 Hamburg. Konc. Schu-

bertowski. Leningrad. Melodie z filmów dźwiękowych. Mediolan. „Madame Sans - jenne” op. Gior-dana. 21,25 Hilversum II. „Thais” fragm. op. Verdiego 21,30 Lyon. Konc. symf. 21,35 Londyn R. Koncert ork. detej. Strasburg. „Lalka z Norwimbergi” op. kom.iczna Adama oraz „Niezapomniajka” komedioopera Lecocq’a; 22,30 Wiedeń. „Dawny Wiedeń” wesola aud.
 23,00 Droitwich. Koncert z udz. solisty (Śpiew) 23,15 Tuluz. „Weronika” fragm. oot. Messa-gera.
 24,00 Radio - Paris. Koncert popul. Sztutgart. Melodie popul. larn.

na wtorek:
 15,00 Praga. Koncert.
 16,00 KWHausen. Koncert.
 16,40 Leningrad. Muzyka R. Strau-sza. potem sowiecka.
 18,00 Hamburg. Fragm. op. „Lohengrin” Wagnera; 18,30 Leningrad. Koncert symf. z Filhar-moni Strasburg. Festival E. Lalo. Tallin. „Cyganeria” op. Pucciniego.
 19,00 KWHausen. Wesola audycja. 19,10 Praga. Koncert ork. i solistów 19,15 Ryga. Melodie operowe. 19,30 Sztokholm. Konc. popul.
 20,00 Berlin. Koncert. Leningrad. „Duch wojewody” fragm. opery Grossmana. 20,10 Wrocław. „Falstaff” op. Verdiego. 20,30 Londyn R. Koncert ork. Bukareszt. Koncert symf. 20,40 Rzym. Koncert symf.
 21,00 Lipsk. Symfonia nr. 9 Brucknera. Praga. Utwory Prokofiewa z udz kompozytora i solistów. 21,30 Strasburg. Koncert symf. z Limoges z udz. solistów. 21,50 Budapeszt. Rec. fort. Imre Ungara.
 22,00 Londyn R. Utwory Bala-kiriewa (chór i fort.) 22,07 Leningrad. „Dziadek do orzechów”. Czajkowskiego. 22,35 Budapeszt. Kwintet salonowy. 23,20 Budapeszt. Muzyka cygańska.
 24,00 Sztutgart i Frankfurt. Muzyka Schubertowska.

Urzędnik
 gospodarczy, młodszy szuka posady od zaraz lub później. Zgłoszenia Agencja Dzienników Wic-czyński, Leszno, Telefon 122.
 nr 22 072

Panna
 z lepszej rodziny, średnim wykształceniem, znająca szycie, robotki, pisanie na maszynie, księ-gowość, język polski, niemiecki, poszukuje jakakolwiek posady. — Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdr 51 223

Radiomechanika
 Poznań, św. Marcin 27 w podwo-rzu, prawo, telefon 12-38
 Pg 9019-58,335

„Pod Twoją obronę”
 Od II. świata. Polskie entuzja-styczne — najszlachetniejsze ar-cydzieldo.

Kinoteatr „Sfinks”
 zdr 50 854

„Kapelusz”
 modnie przefasonowany odświe-żony, zastąpi nowy. Tanie kapelusz na składzie. Wytwórnia ka-peluszny męskich, damskich 27-go Grudnia 2, podwórze. zdr 44 482

Humor zagraniczny



Niezdrowa ciekawość.

— Schnę z ciekawości, jak się też skończy ta powieść... (x)

Przedpłata na miesiąc grudzień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20 w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potoczniejszymi 200 gr wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45 większe według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.); słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstają wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoczęściowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 44-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą, tylko 44-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200.149.